Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

10 GR

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI

Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI. Wilno, Niedziela 7 lutego 1937 r. Nr. 37

GRYPĘ, KATARY, PRZEZIĘBIENIA zwalcza

MOTOPIRIN-MOTOR

Czytajcie miesięcznik SPRAWA NARODOWA

BIAŁY TYDZIEŃ

Na żądanie przesyłamy szczegółowy katalog ilustrowany.

KOSZULA DZIENNA damska z madap., haftowana (norm. 2) 1.65
KOSZULA DZIENNA z nansuku, przybrana ręcz. haf. i mer. (4.25) 3.50
KOSZULA DZIENNA jedw. z soie lavable, b. strojna (norm. 12.—) 8.75
KOSZULA NOCNA z madap. haftowana (cena normalna 3.75) 3.20
REFORMY I MOTYLKI jedw. trykot. (2.75) 2.35
KOPERTA ładna i prakt. oszyta kor., 8.20 6.90
KOPERTA strojna, bogato rozszyta koronkami, ładny fas. (16.—) 12.90

RĘCZNIKI kąpielowe grube i puszyste (4.30) 3.10
RĘCZNIKI kąpiel. grube i prakt. (1.60) 1.25
ŚCIERKI lniane ze szlak kol. 40×100 (1.35) 1.10
PŁÓTNO wileńskie b. mocne, szer. 80 cm. sztucz. 17 mtr. (13.—) 11.20
NANSUK bieliźn. w piękn. gatunku szer. 90 cm., sztuczka 17 mtr. 24.90
PÓŁPŁÓTNO prześcieradł. b. ładne 160 cm. (2.09) 1.70
FIRANKI siatkowe 2 szale i lambr. (21.—) 15.50

KOSZULE MĘSKIE dzienne popelin. białe z 2 kołnierzykami (9.75) 7.—
KOSZULE sportowe wyjątkowa okazja (12.—) 7.25
KOSZULE NOCNE z pięknego madapolamu zamiast zł. 6.00, zł. 4.—
PYJAMY męskie popelinowe w pasy (16.50) 12.—
KOMPLET 5 GARNKÓW z grubego aluminium z pokrywkami tylko zł. 22.50
SERWIS DO BIAŁEJ KAWY z dekor. kwiatową zł. 9.—
6 NOŻY i 6 WIDELCY ze stali Gerlacha zł. 14.50
i wiele innych okazji

bracia JABŁKOWSCY
magazyn zadowolonych klientów.

Śś. p.
z KORYBUT - DASZKIEWICZÓW

Michalina Dziakowiczowa

I-mo voto MICHNIEWICZOWA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Św. Sakramentami zmarła dnia 5 lutego 1937 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Bankowej 2 m. 2 do kościoła Wszystkich Świętych odbędzie się dziś 7 lutego r. b. o godz. 17.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 8 lutego r. b. o g. 10-ej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.

O czym powiadamia RODZINA.

Obrady nad projektem inwestycyj

w komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 6.II. Na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu w piątek, w rozprawach nad projektem ustawy inwestycyjnej, przemawiało kilku ministrów:

Min. przem. i handlu, p. Roman, mówił o wielkim planie elektryfikacji państwa, gazyfikacji, wreszcie o inwestycjach morskich. Co do tych ostatnich, to obejmują one dalszą rozbudowę portu w Gdyni, przystani w Pucku i Jastarni, budowę kanału, łączącego port Wielka Wieś z zatoką Pucką, a nadto budowę flotylli rybackiej i innych urządzeń, ułatwiających dalekomorskie rybołówstwo.

Min. opieki społ., p. Kościałkowski charakteryzował dotychczasowy stan walki z bezrobociem, a więc działalność funduszu pracy. W ciągu czterech lat swego istnienia, fundusz pracy przeznaczył na inwestycje sumę zł. 306.603.000. Suma ta nie obejmuje wydatków na zatrudnienie młodzieży, które wyniosły zł. 13.618.000.

Z sumy 306 mil. przypadło 24,2 proc. na województwa zachodnie, 16,6 proc. na woj. wschodnie i 59,2 proc. na woj. centralne. Na rok przyszły fundusz pracy dysponuje na zatrudnienie bezrobotnych kwotą 40 mil., na akcję młodzieżową 10 mil.

Min. komunikacji, p. Ulrych wyjaśnił, jakie już przeprowadzone zostały inwestycje w komunikacjach kolejowych, drogowych i wodnych i jakie są zamierzenia na rok przyszły. Na r. 1937 kredyty na inwestycje komunikacyjne stanowią 121 mil. zł., t.j. około 46 proc. globalnego programu w tym roku.

Min. rolnictwa, p. Poniatowski mówił o trzech grupach: melioracjach, przenoszeniu budynków i gospodarstw osadniczych przy komacji, wreszcie o uprawnieniu obrotu rolniczego. W tym ostatnim dziale wchodzi w grę budowa śpichrzów, elewatorów, chłodni itp. W r. 1937 przewidziana jest budowa chłodni w Łodzi, następna chłodnia będzie budowana w Wileńszczyźnie lub w woj. Białostockim.

W dniu dzisiejszym przystąpiono do dyskusji.

Sprawozdawca p. Sikorski zaproponował m. in. do ustawy o inwestycjach — następujące brzmienie art. 9: „Sprawozdanie ze sposobu zużycia wpływów, uzyskanych z operacyj kredytowych, przeprowadzonych na podstawie art.5, będzie włączone do ogólnego zamknięcia rachunkowego, sporządzonego przez właściwego ministra, i podlega ogólnym przepisom o zamknięciu rachunków państwowych i absolutorium dla rządu".

Dalej sprawozdawca wniósł rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia prawa budżetowego najpóźniej do końca przyszłej sesji zwyczajnej.

Pos. Sowiński zwraca m.inn. uwagę na potrzebę zwiększenia kapitału prywatnego w inwestycjach.

Pos. Walewski dowodzi konieczności zbudowania w Polsce krótkofalowego centrum radiofonicznego, dorównywującego mocą i zasięgiem stacjom obcym, i zgłasza odpowiedni wniosek.

Pos. Wojciechowski skarży się na pokrzywdzenie ziem południowo-wschodnich w ogólnej polityce gospodarczej państwa a także w projektach inwestycyjnych.

Pos. Kamiński zaznacza pominięcie ziem wschodnich w planie inwestycyjnym.

Pos. Hołyński dowodzi, że jedną z najważniejszych inwestycyj w planie czteroletnim powinno być odbudowanie rynku pieniężnego. Inwestycje powinien wykonywać nie rząd, lecz mogą być taniej i lepiej wykonane przez inicjatywę prywatną. W planie są też inwestycje czysto administracyjne, które powinny być załatwiane z budżetów normalnych, a nie z pożyczek.

Pos. Hutten-Czapski uważa, iż na przyszłość sprawa inwestycyj powinna być rozwiązywana w drodze dodatkowego budżetu, lecz nie w ramach pełnomocnictw ustawowych. Mówca wskazuje też, iż na ziemiach wschodnich są tak wielkie braki, że preliminowane wydatki są za małe. Tylko bardzo nieznaczne sumy są przeznaczone dla 4 województw wschodnich, stanowiących prawie jedną trzecią obszaru państwa. Naprz. Wileńszczyzna jest na 2 miejscu, jeśli chodzi o naturalne możliwości elektryfikacyjne, tymczasem w programie tegorocznym na elektryfikację tej połaci jest tylko jedna pozycja i to minimalna (200.000 zł.)

Pos. Waszkiewicz dopominał się o szersze uwzględnienie w planie woj. Łódzkiego, pos. Podoski woj. wschodnich, pos. Celewicz woj. południowo-wschodnich, pos. Dębicki rolnictwa i wogóle kresów wschodnich.

Rozpoczęła się bitwa o Malagę

RZYM, 6.II. Agencja Stefani donosi z Awila, że bitwa o Malagę jest w pełnym toku i stanowi pierwszy przykład bitwy manewrowej z szeroką zakrojoną koncepcją taktyczną od samego początku wojny domowej w Hiszpanii. Akcja prowadzona jest 9-ma kolumnami wzdłuż 9-u linii operacyjnych. Pierwsza kolumna, która wyruszyła z Alhama, osiągnęła linię pomiędzy Zaffaraya i Venta de Zaffaraya, druga kolumna zdobyła w ataku na bagnety wioskę Alfarnate 45 km. od Malagi. Trzecia —, idąca z Arcidona zajęła wzgórza dokoła Villa Neuva de Trabuco i rozpoczęła bombardowanie tego miasta. Czwarta podeszła do Villa Neuva z drugiej strony. Piąta, po zaciekłych walkach, zajęła Xolla Della Bocca del Asino, o 35 km. od Malagi. Szósta posunęła się o 13 km w kierunku doliny Abdalagia. Siódma zbliża się ku Ardelas. Ósma, która wyruszyła z Ronda, po przezwyciężeniu potrójnej linii okopów, osiągnęła drogę, wiodącą do Burgos. Dziewięta, posuwająca się wzdłuż wybrzeża, znajduje się w pobliżu Fuengirola.

FLOTA RZĄDOWA MA SIĘ ZMIERZYĆ Z OKRĘTAMI POWSTAŃCÓW.

LONDYN, 6.II. Reuter donosi z Gibraltaru: Wojska powstańcze, posuwając się naprzód z Granady, zajęły Colmenar na północo-zachód od Malagi. Jest to miejscowość na wzgórzu, panującym nad Malagą. Na południu powstańcy są w odległości 5 km od Fuengirola, która stanowi cel ofensywy. Oddziały, maszerujące z Granady i podążające do Fuengirola, zapewne połączą się przed Malagą, popierane jednocześnie przez flotę powstańczą. Flota rządowa opuściła Kartagenę, aby zmierzyć się z okrętami powstańców na wysokości Malagi.

30 KLM. DZIELI POWSTAŃCÓW OD MALAGI.

PARYŻ, 6.I.. Korespondent Havasa z Avila donosi: Jak przewidywano, ofensywa powstańcza rozwinęła się na wschód od Marbella i na północno-zachód od linii Ante-Quera-Alhama z całkowitym powodzeniem. W niektórych miejscach powstańcy są w odległości 30 km. od Malagi. Armia gen Queipo de Llano atakuje drobnymi oddziałami jazdy i zmotoryzowanej piechoty. Od Marbelli wojska powstańcze posunęły się do Feungirola o 5 km.

Kronika telegraficzna

* W Łodzi **spaliła się fabryka Hanka.** Straty ok. 300 tys. zł. Kilkuset robotników pozostanie bez pracy.

** **Podczas kongresu w Manilli** 300 księży udzieliło 60.000 dzieci Komunii św.

** W Rzymie odbył się ślub syna Mussoliniego z p. Urszulą Suvoli.

** **Pod Kretyngą na Litwie** utworzony został **obóz pracy przymusowej,** obliczony na 200 osób. Regulamin ma być wyjątkowo surowy.

WOLAŃSKA obdarza fortuna

W 7 DNI NAOKOŁO ŚWIATA!

trzeba bardzo się śpieszyć,

ale bardziej, by zdążyć **w ciągu OSTATNICH 3 DNI** kupić **jedną z tysiąca koszul:** męską kolor popel. art: 3716 zam. zł. 12— tylko zł. 6.—; art. 3721 zapas. mankiety i 2 koln. zam. zł. 14 tylko zł. 7,—; popelinowa „prima" art. 3690 zapas. mankiety i 2 koln. zam. zł 15,90 — zł. 10.50; wizytowe i frakowe art. 3721 zam. zł. 14. — zł. 7—; art. 3667 zam. zł. 16.— zł. 8.—; koszule nocne, długie art. 3680 zam. zł. 14— zł. 7.50

w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ
FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

W DNIU IMIENIN NAJDOSTOJNIEJSZEGO ARCYPASTERZA, KS. ROMUALDA JAŁBRZYKOWSKIEGO, RAZEM ZE WSZYSTKIMI WIERNYMI NASZEJ ARCHIDIECEZJI SKŁADAMY MU GORĄCE ŻYCZENIA DALSZEJ OWOCNEJ I SZCZĘŚLIWEJ PRACY W WINNICY PAŃSKIEJ DLA DOBRA KOŚCIOŁA I OJCZYZNY.

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO".

Jak jest teraz w Gdańsku?

Ostatnie załatwienie zatargu gdańskiego w Genewie, uchwałą Rady Ligi z 27 stycznia 1937, po sprawozdaniu p. ministra Becka o porozumieniu jego 10 stycznia 1937 z Senatem w. m. Gdańska, nie jest pomyślne. Mogło się wydawać, po stanowczem wezwaniu Rady Ligi z 5 października 1936, by w Gdańsku położyć kres obstrukcji Senatu przeciw uprawnieniom Wysokiego Komisarza Ligi i przywrócić tam władanie prawa — (bo tak brzmiały uchwały ówczesne Rady) — że załatwienie też będzie stanowcze, a Gdańsk nie będzie nadal zamieniany na jeden z obwodów nacjonal-socjalistycznej Trzeciej Rzeszy, rządzony przez gauleitera Foestera z Frankonji. Ale porozumienie p. ministra Becka z Senatem gdańskim z 10 stycznia rb. nie dało zgoła takiego wyniku, a to bardzo obciążyło także uchwałę Rady Ligi z 27 stycznia r. b.

Gra nacjonal - socjalistyczna w Gdańsku jest całkowicie przejrzysta: 1. Usunąć opiekę Wysokiego Komisarza Ligi nad wewnętrznem życiem Gdańska, które ma być zgodne z konstytucją. Wtedy będzie można wprowadzić w Gdańsku wyłączność nacjonal - socjalistyczną, wbrew woli większości mieszkańców, przez narzucenie. Usunięcie opieki Wysokiego Komisarza Ligi, czyli opieki Ligi, uczyni Gdańsk niejako państwem samodzielnem.

2. Po takim obaleniu opieki Ligi nad wewnętrznem życiem Gdańska także jej opieka nad przestrzeganiem przez Gdańsk praw, przyznanych tam Polsce, będzie poderwana. Wtedy Gdańsk stanie oko w oko z Polską, pozbawioną współdziałania Ligi, czyli mocarstw z Ligi, a Gdańsk będzie miał oparcie o Rzeszę Niemiecką. I zerwie się łączność Gdańska z Polską.

3. Z samodzielności zaś państwowej, uzyskanej via facti przez obalenie opieki Ligi, skorzysta Gdańsk w ten sposób, że w drodze np. t. zw. głosowania ludności, już poddanej nacjonal-socjalizmowi, obwieści przyłączenie się do Rzeszy Niemieckiej.

Takim zamysłom trzeba oczywiście przeciwstawić się stanowczo, jeżeli nie odrazu (bo już patrzyło się przez palce na nacjonal-socjalizm w Gdańsku, niezgodny z jego ustrojem prawnym i przeznaczeniem, w ciągu trzech i pół lat) to przynajmniej po jawnym buncie Gdańska w połowie r. 1936 przeciw Wysokiemu Komisarzowi.

Porozumienie p. ministra Becka z Senatem w. m. Gdańska z 10 stycznia rb. nie było zadowalające. P. minister Beck przyjął oświadczenie Senatu, że opiera on swe stosunki z Wysokim Komisarzem na obowiązującym stanie prawnym. Tkwi w tem dwuznaczność, bo Senat stale twierdzi, że Wysoki Komisarz nie ma prawa wkraczania w sprawy wewnętrzne w. m. Gdańska — (jest to jawna nieprawda, gdyż art. 103 najwyraźniej daje to prawo Wysokiemu Komisarzowi) — a zatem Senat powiada, że opiera się na stanie prawnym, nie dopuszczając Wysokiego Komisarza do spraw wewnętrznych. Oprócz tego p. minister Beck w swem sprawozdaniu wręcz zalecił Wysokiemu Komisarzowi Ligi nieprzeszkadzanie Senatowi w zarządzie wewnętrznym. A zatem porozumienie p. ministra Becka z Senatem w. m. Gdańska z 10 stycznia rb. odsuwało Wysokiego Komisarza Ligi od opieki nad życiem wewnętrznem Gdańska i ułatwiało się usamodzielnienie się wolnego miasta jakby w państwo niezawisłe.

Ale okazało się, na szczęście, że Rada Ligi nie zgodzi się na takie załatwienie, jakie przedstawił p. minister Beck. Dlatego, choć było już porozumienie p. ministra Becka z p. Greiserem, jednak w Genewie przez pięć dni, od 21 do 26 stycznia rb., toczyły się żmudne rokowania Komitetu Trzech z p. Beckiem i z p. Greiserem. I ostatecznie uchwała Rady Ligi z 27 stycznia 1937 uprzejmie lecz ściśle sprawozdanie p. ministra tylko przyjmuje do wiadomości, bez jakiegokolwiek podzielania jego stanowiska (prend acte), a natomiast zatwierdza ze swej strony (adopte) tylko sprawozdanie Komitetu Trzech.

Otóż to sprawozdanie Komitetu Trzech, przedstawione przez p. Edena, które jedynie stało się uchwałą Ligi, zawiera następujące ważne naprostowanie:

— Komitet Trzech sądzi, że zasady wypowiedziane w sprawozdaniu naszego kolegi polskiego, winny być rozumiane w ten sposób, że prawo Wysokiego Komisarza do żądania wyjaśnień od Senatu oraz obowiązek Senatu udzielania tych wyjaśnień pozostają niesporne.

Jest to przynajmniej częściowe naprawienie zła. Oczywiście stanowczość uchwały i działań Polski i Ligi w Gdańsku, wobec stanowczości zamysłów nacjonal - socjalizmu kierowanego z Berlina, powinna być zupełnie inna. Ale przynajmniej to naprostowanie genewskie powinno stać się pomostem do dalszego ratowania stanu prawnego w Gdańsku.

Sprawozdanie p. ministra Becka wytworzyło wszędzie, jak świadczyły zgodne głosy wszystkich pism różnych stolic, wrażenie, że odtąd Wysoki Komisarz Ligi nie będzie mógł opiekować się konstytucją i życiem wewnętrznem w. m. Gdańska. Dlatego już w Izbie Gmin 1 lutego rb. kilku posłów zapytało o to p. Edena natychmiast po powrocie jego z Genewy. P. Eden odpowiedział, przytaczając dosłownie podane wyżej zdanie sprawozdania Komitetu Trzech, czyli uchwały Rady Ligi.

W Polsce troska o sprawy gdańskie nie będzie zapewne mniejsza niż w Anglji, a w każdym razie społeczeństwo, rozumiejąc doniosłość tej sprawy, oceni właściwie każde w niej posunięcie dla nas zgubne, oraz skorzysta z każdej sposobności naprawiania złego stanu rzeczy.

Stanisław Stroński.

O zwrot b. kolonii niemieckich

BERLIN, 6. II. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Londynu, że ambasador Ribbentrop w najbliższym czasie rozpocznie rokowania z rządem W. Brytanii w sprawie zwrotu byłych kolonii niemieckich. Przypuszczają, że von Ribbentrop rozpocznie rozmowy w tej sprawie z lordem Halifaxem, zastępującym bawiącego na urlopie min. Edena. Ambasador niemiecki będzie usiłował przede wszystkim uzyskać od rządu brytyjskiego uznanie zasady słuszności pretensji kolonialnych Rzeszy.

Oczywiście ambasador von Ribbentrop przybył obecnie do Londynu, po otrzymaniu ścisłych instrukcji w tej sprawie, natomiast nie posiada on memorandum Rzeszy, które miało by być wręczone rządowi brytyjskiemu.

Z innych źródeł donoszą, że ambasador von Ribbentrop otrzymał nowe instrukcje w sprawie projektowanego paktu wschodniego. Niemieckie Biuro Informacyjne przypomina, że jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia amb. von Ribbentrop zwrócił uwagę min. Edena na trudności, jakie wytworzyły się skutkiem zawarcia paktu francusko - sowieckiego.

PARYŻ, 6.II. Korespondenci londyńscy wielkiej prasy informacyjnej uważają, iż wyjazd min. Edena tuż po przybyciu amb. v. Ribbentropa, którego pozycja w londyńskich kołach politycznych uległa ostatnio poważnemu osłabieniu, może być komentowany jako wyraz niezadowolenia min. Edena z powodu akcji, której oddaje się w Londynie ambasador Ribbentrop.

Projekt reformy sądownictwa
w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 6. II. Przedstawiony przez prezydenta Roosevelta kongresowi projekt reformy sądownictwa, stanowi pierwszy wysiłek administracji w kierunku rozwiązania kwestii wzajemnego stosunku pomiędzy władzą sądową i ustawodawczą. Możność mianowania w sądzie najwyższym sędziego zapasowego dla sędziów, mających powyżej 70 lat, pozwoli prezydentowi stworzyć w łonie sądu nową większość, a kongres będzie mógł w ten sposób uchwalać nowe ustawy, reorganizujące administrację kraju, bez obawy, że decyzje jego zniweczone zostaną przez późniejsze postanowienia sądu najwyższego.

LONDYN, 6. II. Reuter donosi z Nowego Jorku, że ostatnie projekty prezydenta Roosevelta spadły na arenę polityczną, jak bomba. Konserwatyści, którzy liczyli na sąd najwyższy, że uratuje on ich sprawy przed tym, co uważają za wybryk „new deal", nie zawahali się odrzucić propozycje „dyktatorskie". Nawet wśród zwolenników Roosevelta nie ma jednomyślności i entuzjazmu. Bill został już wniesiony do izby reprezentantów. Demokrata Roland przewiduje, iż ustawa wywoła wielką dyskusję, w końcu jednak będzie przyjęta.

NOWY JORK, 6.II. B. prezydent Stan. Zjednoczonych Hoover bardzo szeroko krytykuje projekty prezydenta Roosevelta, oświadczając, iż chodzi tu o usiłowanie rządu objęcia kontroli nad sądem najwyższym i podporządkowanie sądu władzy wykonawczej.

Depesze z Waszyngtonu potwierdzają, że przeciwnicy reformy wystąpią o przeprowadzenie referendum.

Margines

JAK „POPRAWIONO" WIERSZ OR-OTA W „PŁOMYKU".

Podczas rozprawy w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w sprawie „Płomyka" adw. Skoczyński podniósł niezwykły, rewelacyjny fakt, dosadnie ilustrujący tendencje redaktorów 25 numeru „Płomyka".

Okazało się, że w wierszu Or-Ota, którym na poprzedniej rozprawie obrona jak i przedstawiciele redakcji legitymowali się na dowód swych patrjotycznych nastawień, opuszczono całą zwrotkę o treści religijnej. Zwrotka ta brzmi:

Znalazłem na dnie kufra twój „Złoty Ołtarzyk":
Tyś mi go włożyła mamo, to mój relikwiarzyk.
Schowałem go na sercu i chodzę z nim wszędzie,
Jak Ty przeczułaś, mamo czem mi tutaj będzie
Ta książka. Jakby drugą i drogą osobą.
Po polsku z nią jedynie rozmawiam i z sobą.
I codzień na te pustki drętwe, nieskończone
Płynie moja modlitwa, „Pod Twoją Obronę".

Obrona usiłowała wyjść z niemiłej dla siebie sytuacji w ten sposób, że tłumaczyła fakt opuszczenia cytowanej zwrotki samowolnością zecera, który nie pytając się redakcji, zwrotkę tę wyrzucił przy t. zw. łamaniu numeru.

Tego rodzaju naiwne tłumaczenie wywołało na sali śmiechy... bo i co innego mogło wywołać.

Motywy wyroku apelacyjnego
w sprawie przytyckiej

We czwartek dn. 4 lutego Sąd Apelacyjny w Lublinie doręczył obrońcom w historycznej sprawie o zajścia antyżydowskie w Przytyku motywy wyroku jaki zapadł dn. 24 listopada 1936 r. w Lublinie.

Motywy wyroku są wyjątkowo obszerne i — co stanowi rzadką osobliwość w stosunkach sądowych — są drukowane w formie broszury t. zw. dużej czwórki (przeciętny format albumowy). Motywy zawierają aż 46 stron druku. Sędzia referent podzielił całość materiału na 12 rozdziałów, poświęcając ważniejszym kwestiom, którymi są przeważnie sprawy winy ważniejszych oskarżonych, oddzielnie rozdziały. Sporządzenie motywów wyroku apelacyjnego zajęło blisko dwa i pół miesiąca czasu.

We Francji odsłonięto pomnik
Hoene-Wrońskiego

3 lutego w Neuilly odbyło się odsłonięcie pomnika na grobie filozofa polskiego Hoene-Wrońskiego, zmarłego na emigracji w r. 1853 w Neuilly. Nagrobek o prostych i surowych liniach uwieńczony popiersiem Hoene-Wrońskiego, dłuta znanego rzeźbiarza polskiego, przebywającego od szeregu lat w Paryżu Franciszka Blacha, wzniesiony został przez polsko-francuski komitet im. Hoene-Wrońskiego.

Na cmentarzu w Neuilly zebrali się uczestnicy uroczystości z amb. Łukasiewiczem na czele. Po krótkim obrządku dokonano odsłonięcia pomnika, przed którym złożono wieńce o barwach polskich i francuskich od komitetu im. Hoene-Wrońskiego i miasta Neuilly, po czym zebrani udali się do ratusza, gdzie w historycznej sali traktatowej mer miasta p. Bloud wygłosił piękne i serdeczne przemówienie, kończąc je oświadczeniem, że rada m. Neuilly uchwaliła nadać jednemu z placów miasta nazwę placu Hoene-Wrońskiego. Profesor College de France i przewodniczący komitetu im. Hoene-Wrońskiego, Paul Hazard zobrazował następnie w głęboko ujętym przemówieniu działalność naukową i teorię Hoene-Wrońskiego, po czym ambasador Łukasiewicz w serdecznych słowach podziękował zarówno komitetowi, jak i merowi i radzie miejskiej Neuilly za hołd złożony pamięci polskiego uczonego. Po przemówieniach w salonach ratusza odbyło się przyjęcie wydane przez mera i radę miejską.

Radek na Sybirze

Skazani na długoletnie więzienie Radek i towarzysze wywiezieni zostali na Sybir do słynnej z pobytu zesłańców polskich kopalni w Nerczyńsku.

Jak się zdaje w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku komisarza dla spraw zagranicznych Sowietów. Litwinow, który popadł w niełaskę, ma zostać ambasadorem w Londynie, a jego miejsce zająć ma Kresteński.

Nowe procesy w Moskwie

MOSKWA. 5.2. Według wiadomości z kół urzędowych, wkrótce ma się odbyć wielki pokazowy proces aresztowanych Niemców. Proces ten ma być pod pewnymi względami uzupełnieniem ostatniego procesu 17

Proces opozycji prawicowej Bucharina, Rykowa, Bułanowa i innych odbędzie się dopiero po procesie Niemców. Terminu obu procesów w tej chwili ustalić nie można.

Ślub ks. Windsor z p. Simpson

LONDYN, 6.II. Jak donosi „Daily Express", ks. Windsor poślubi panią Simpson w końcu kwietnia. Uroczystość zaślubin, która ma być bardzo skromna, odbędzie się w Wiedniu lub na zamku Enzesfeld. Pani Simpson przybędzie do Enzesfeld 24 kwietnia. Ks. Windsor i pani Simpson wezmą ślub cywilny. Nie jest pewne, czy ktokolwiek z rodziny księcia będzie obecny na ślubie, chociaż, jak donosi dziennik, książę Windsor zaprosił swych braci księcia Kentu i księcia Gloucester. Siostra księcia ks. Mary wyjeżdża dzisiaj z Londynu do Enzesfeld z wizytą do brata. Zabawi ona tam kilka tygodni.

LONDYN, 6.II. Korespondent gazety „Star" donosi z Wiednia, że dn. 28 kwietnia pani Simpson przybędzie do Wiednia z Cannes.

LESZCZE

wyborowego gatunku codziennie otrzymuje

Spółdzielnia producentów ryb.

Piąty tajemniczy trup na wybrzeżu Wandei

PARYŻ, 6.II. Pod Laroche sur Yon znaleziono na plaży zwłoki 5-ej osoby z obciętą głową i związanymi rękami.

Zgon ś. p. prof. Sypniewskiego

POZNAŃ, 6. II. W dniu wczorajszym zmarł ś. p. dr. Józef Sypniewski, profesor nadzw. szczegółowej uprawy roli i roślin na wydziale rolniczo - leśnym Uniwersytetu Poznańskiego.

Atak żydów na Polskę
Po Nowym Jorku — Paryż

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Paryża:

„Odbyło się tu plenarne posiedzenie egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, na którym obszernie omówiono sytuację Żydów w Polsce.

W obradach wzięli udział dr. M. Goldman (Genewa), prof. G. Bernhardt (Paryż), M. H. Davis (Londyn), M. L. Perzweig (Londyn), N. Jarblum (Paryż), S. Mayer (Szwajcarja), dr. M. Nurok (Ryga), J. Neidisch (Paryż), Baruch Cukierman i dr. Kubowicki (Bruksela), zaś w charakterze gości N. Bard (Londyn), Leon Bernheim (Paryż) i M. Szczupakiewicz (Warszawa).

Egzekutywa stwierdziła, że polityczna i gospodarcza sytuacja żydostwa polskiego pogarsza się coraz bardziej. Kampania antysemicka szczególnie na prowincji przybiera ostre formy. Prowadzona jest gwałtowna agitacja bojkotowa przeciwko żydom. Nie są podejmowane kroki, aby stanowczo i energicznie położyć kres agitacji antyżydowskiej, którą uprawia nie tylko opozycja endecka, lecz również pewne inne kierunki i kler katolicki, co koliduje z zasadą równouprawnienia żydów, zagwarantowaną przez konstytucję. Na posiedzeniu omawiano szereg spraw dotyczących walki eksterminacyjnej przeciwko żydom polskim zagrażającej bytowi mas żydowskich w Polsce.

Uchwalona rezolucja głosi, iż egzekutywa uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na tragiczne zaostrzenie problemu polsko-żydowskiego.

Egzekutywa uważnie śledzić będzie dalszy rozwój tej sprawy i jest przekonana, że korzystać będzie z poparcia wszystkich świadomych odłamów narodu żydowskiego celem zabezpieczenia praw i poprawy sytuacji gospodarczych żydostwa polskiego".

Stronnictwo Narodowe

ZARZĄD OKRĘGOWY.

Ref. legitymacyjny Okręgu Wileńskiego S. N. zawiadamia, iż nieważne już legitymacje na r. 1936 należy zamienić na nowe w odpowiednich sekretariatach Kół.

W Wilnie wymiana odbywa się codziennie w lokalach Mostowa 1 i Sołtaniska 30.

Cena legitymacyj normalna 1 zł., dla bezrobotnych 50 gr..

ZARZĄD STR. NAR. W N. WILEJCE powiadamia wszystkich członków, że legitymacje na rok 1937 wydaje sekretariat od dn. 10.II 1937 r. codziennie w godzinach od 17—20 w lokalu S. N. ul. Gimnazjalna 4.

AKADEMIA P. RZYMOWSKIEGO

Związek Dziennikarzy Polskich ogłosił list do Polskiej Akademii Literatury, w którym potępił plagiaty i zaprotestował przeciwko metodzie wybielania p. Wincentego Rzymowskiego przez poniżanie zawodu dziennikarskiego.

Cała ta sprawa zbyt poważny rzuca cień na kulturę i moralność publiczną w Polsce, by można przejść nad nią do porządku dziennego. Co zaś jest istotą sprawy? Nie to, że p. Wincenty Rzymowski popełnił jawny i bezczelny plagiat, przepisując całe ustępy z książki pisarza zagranicznego i podpisując go własnym nazwiskiem. Bo po p. Rzymowskim można się było spodziewać i tego i wielu rzeczy innych. Sprawa polega na tym, że Polska Akademia Literatury, której zadaniem jest stanie na straży etyki w życiu publicznym i reprezentowanie ludzi piszących, twórców polskich, plagiat ten uznała za rzecz normalną w działalności dziennikarskiej, a plagiator zasiada w dalszym ciągu jako przedstawiciel zawodu dziennikarskiego w najwyższej instytucji literackiej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jaka jest istotna przyczyna tego stanu rzeczy?

Odpowiedź jest łatwa — p. Rzymowski jest publicystą, reprezentującym na terenie swej działalności pisarskiej obóz rządzący w Polsce. Nic go nie zalecało na członka Akademii — ani zasługi pisarskie, ani wartość twórcza i moralna jego produkcji literackiej, ani zalety osobiste. Wszedł do Akademii ten pogromca Mussoliniego i faszyzmu, jako pisarz walczący z prądem narodowym, jako chwalca ustroju dyktatorskiego w Polsce i wierny wykonawca poleceń dawanych z poza dziedziny literackiej.

I tu dochodzimy do sedna rzeczy! Zrozumie Czytelnik, o co nam chodzi, gdy przejmie się przeświadczeniem, że pierwszym obowiązkiem pisarza jest niezależność duchowa i uczciwość w stosunku do samego siebie i do czytającej go społeczności. Ta niezależność i ta uczciwość były cechami pisarzy polskich — poetów, literatów, publicystów i dziennikarzy. Ta niezależność i ta uczciwość są warunkiem niezbędnym istnienia Polski jako narodu kulturalnego. Oddanie się pisarza polskiego w służbę za żołd wypłacony w brzęczącej monecie lub w postaci honorów, jest największym poniżeniem, jakie inteligent polski może okazać wobec narodu i państwa.

Otóż fakt niezbity, jasny, oczywisty, bijący w oczy, że p. Rzymowski nie mając żadnych, i to absolutnie żadnych kwalifikacyj moralnych i pisarskich do tego, by być członkiem „najwyższego" ciała literackiego w Polsce, wszedł do Akademii jedynie dla swoich zasług „politycznych" i nie został z tej Akademii sromotnie i szybko usunięty, rzuca ponury cień na to ciało — a więc Polską Akademię Literatury, na jej członków, na tych, co ową Akademię powołali do życia, no i — trudno tego nie powiedzieć — na kulturę polską i na tych Polaków, co obojętnie i spokojnie patrzą na podobne poniżenie najpiękniejszych tradycyj życia umysłowego i duchowego Polski, a więc tego, co jest naszym największym skarbem i co zdecydowało w ciągu ostatniego stulecia o tym, że naród polski żył i żyje!

Jest niewątpliwie jasnym promieniem światła w tej sytuacji fakt, że Związek Zawodowy Dziennikarzy Polskich dał wyraz protestowi. Lecz to nie wystarcza. Jest obowiązkiem wobec społeczeństwa i wobec własnego narodu, by w ślad za tym protestem poszły czyny, by się sprawa nie zakończyła na słowach, by na sumieniu publicznym w Polsce nie ciążył fakt, że taki p. Rzymowski zasiada w instytucji, mającej być stróżem wysokiego poziomu etycznego życia duchowego w Polsce i wysokiego poziomu twórczości duchowej i powołania pisarza polskiego.

Jeśli p. Rzymowski nie posiada elementarnego poczucia przyzwoitości, nakazującej mu co prędzej uwolnić Akademię od odpowiedzialności za swoją działalność „pisarską", jeśli „koledzy" p. Rzymowskiego z Akademii nie mają dość swobody i odwagi, by mu jego obowiązek wskazać, to musi wystąpić opinia publiczna i wydać swój bezapelacyjny wyrok nie tylko o p. Rzymowskim, lecz także o sławetnej „Akademii", która zachowaniem się swoim w sprawie p. Rzymowskiego dowiodła, że nie jest tym, do czego była powołana i że zasługuje na to, by jak najprędzej zniknęła z powierzchni życia publicznego w Polsce, by pamięć o jej krótkim a niesławnym żywocie zaginęła jak najprędzej.

Następstwa wadliwego załatwienia sprawy Gdańska

Następstwa wadliwego załatwienia sprawy gdańskiej na ostatniej sesji w Genewie dają już znać o sobie.

Jedno z pism warszawskich donosi, że wśród ludności gdańskiej wielkie wrażenie wywołały informacje o wywiezieniu więźniów politycznych z Gdańska do Niemiec.

W ostatnich tygodniach wysłano, ponoć, do Rzeszy cały szereg więźniów politycznych, którzy zostali umieszczeni w różnych więzieniach niemieckich.

Jeśli te informacje są chociażby częściowo ścisłe, postępowanie władz gdańskich należy uznać za niedopuszczalne nadużycie oraz za wyzwanie pod adresem Polski, wymagające natychmiastowej, energicznej interwencji naszego rządu.

Obywatel gdański nie może być deportowany do więzienia obcego państwa nie tylko dla tego, że jest to pogwałceniem jego praw kardynalnych, ale i z uwagi na to, że podobne postępowanie jest w jaskrawej sprzeczności ze statutem politycznym Wolnego Miasta.

Gdańsk, niegdyś zagrabiony przez króla pruskiego, po wojnie został Niemcom odebrany. Stał się miastem od Rzeszy niezależnym, objętym granicą naszego obszaru celnego i poddany Polsce w zakresie polityki zewnętrznej.

Jest to istota statutu międzynarodowego Gdańska, określająca polityczny charakter Wolnego Miasta i stanowiąca pośrednio o naszych w nim uprawnieniach. Wszystko, przeto, co zmierza do naruszenia tego statutu w sensie związania Gdańska z Rzeszą, godzi w nasze interesy i prawa, zmuszając państwo polskie do natychmiastowej reakcji.

A czyż wywożenie obywateli gdańskich do więzień niemieckich, nie jest takim właśnie naruszeniem?

Głębszy sens podobnych deportacyj nie może chyba dla nikogo ulegać najmniejszej wątpliwości. Oznacza on przejęcie przez miejscowe władze gdańskie faktycznego zwierzchnictwa Rzeszy i złożenie w jej ręce sankcji karnej za przestępstwa polityczne dokonane przez obywateli Wolnego Miasta.

W tym stanie rzeczy każdy gdańszczanin, który chce pozostać gdańszczaninem, jest z góry skazany na to, że zostanie uznany za przestępcę politycznego i oddany w ręce faktycznej władzy, to znaczy do dyspozycji zarządu więzień niemieckich.

Co w świetle takiej praktyki władz gdańskich pozostaje z konstytucji gdańskiej, ze statutu Wolnego Miasta i z zawartych w tym statucie naszych uprawnień?

Czyż wywożenie gdańszczan do więzień niemieckich nie przypomina tych smutnych czasów z naszej historii, kiedy to, w okresie rozbiorów, władze rosyjskie i pruskie porywały polskich „przestępców politycznych" i deportowały ich do własnych więzień?

Nie wolno dopuścić do tego, aby analogiczna praktyka ustalała się na terenie Wolnego Miasta, które cały naród polski uważał i uważa za część swego historycznego terytorium, za stare miasto polskie.

Odpowiedzą nam może, że deportacja gdańskich więźniów politycznych do więzień niemieckich odbywa się za zgodą władz Wolnego Miasta, że ze strony niemieckiej może tu zachodzić najwyżej „uprzejmość", polegająca na obarczaniu się kłopotem pilnowania więźniów gdańskich.

Ale odpowiedź ta nie znajduje najmniejszego uzasadnienia prawnego. Taka „uprzejmość" mogłaby mieć miejsce w najlepszym razie dopiero po uprzednich pertraktacjach dyplomatycznych i wyrażeniu z obu stron zgody na taki dziwny proceder.

Tymczasem, jak wiadomo, wszelkie pertraktacje dyplomatyczne w imieniu Gdańska prowadzić może jedynie rząd polski, trudno zaś przypuścić, aby coś podobnego mogło ze strony naszego rządu mieć miejsce.

Pozostaje przeto jedyne wytłumaczenie tego stanu rzeczy nadużyciem władzy ze strony Senatu gdańskiego.

Toteż uważamy, że rząd polski powinien wyciągnąć z tego wniosek i zabrać się do energicznej akcji celem przywrócenia stanu prawnego w Gdańsku.

Nie wolno dopuszczać do tego, aby podobna praktyka utrwalała się na stałe.

Sowiety krzyżują plany angielskie
w sprawie kontroli morskiej
na wybrzeżach Hiszpanii

LONDYN. — Londyński komitet nieinterwencji otrzymał już szereg odpowiedzi na kwestionariusz, rozesłany przed tygodniem do wszystkich państw, biorących udział w porozumieniu nieinterwencyjnym. Jak wiadomo, kwestionariusz ten stawiał szereg zasadniczych pytań co do gotowości rządów wzięcia udziału w proponowanym projekcie kontroli, rozszerzonej również i na ochotników. Jak dotychczas, komitet otrzymał odpowiedzi od Wielkiej Brytanii, Węgier, Finlandii, Norwegii, Szwecji i Związku Sowieckiego. Wszystkie te odpowiedzi są przychylne i wyrażają zgodę na proponowany projekt kontroli i na rozszerzenie nieinterwencji również na ochotników.

Jedynie odpowiedź rządu sowieckiego czyni bardzo ważne zastrzeżenie, które niewątpliwie znacznie skomplikuje sprawę wprowadzenia w życie kontroli morskiej. Rząd sowiecki oświadcza, że zgadza się na kontrolę morską, która według projektu, ma być wykonywana przez flotę międzynarodową, złożoną z jednostek państw uczestniczących w układzie nieinterwencyjnym. Rząd sowiecki wysuwa jednak żądanie, aby w tej kontroli morskiej brały udział wszystkie te państwa, które pragną w niej uczestniczyć, bez przydzielania poszczególnych stref kontroli na morzu. Rząd sowiecki na zakończenie oświadcza, że ze swej strony pragnie wziąć udział w proponowanej kontroli morskiej.

Ta odpowiedź krzyżuje plany, wysuwane przez Wielką Brytanię, a poparte na posiedzeniu komitetu nieinterwencji przez Niemcy i Włochy, aby w kontroli uczestniczyły tylko floty brytyjska i francuska, niemiecka i włoska. Odpowiedź francuska nie została jeszcze złożona, ale, jak słychać, z kół dobrze poinformowanych, rząd francuski zamierza podkreślić, iż jeśli flota sowiecka nie zostanie zaproszona do uczestnictwa w kontroli morskiej, to również nie należy dopuścić do udziału floty niemieckiej, aby nie tworzyć precedensu uprzywilejowania Niemców przed ZSRR. Rząd francuski pragnie również uniknąć wszelkich pozorów praktycznego zastosowania paktu pięciu mocarstw, do czego w praktyce sprowadziłoby się ograniczenie kontroli morskiej do tych właśnie czterech państw.

Mowa Mussoliniego
do milicji faszystowskiej

RZYM (PAT). Agencja Stefani donosi: Mussolini odbył dziś przegląd oddziałów milicji faszystowskiej na placu Weneckim, po czym wygłosił następujące przemówienie: Towarzysze legioniści na lądzie i morzu. Matka Rzym wita was entuzjastycznie i składa wam swe powitanie serdeczne. Z wzruszeniem widzę was z powrotem, śledziłem za wami z dnia na dzień z bijącym sercem. Bojownicy dwóch wojen, twórcy dwóch świetnych zwycięstw, zasługujecie na wdzięczność ojczyzny i wdzięczność tę otrzymacie. Ojczyzna zalicza was do swych najlepszych synów. Teraz powiedzcie mi, czy ojczyzna może liczyć na was dziś, jutro i zawsze?

Zgromadzeni legioniści odpowiedzieli chóralnie: „tak"!

Porozumienie włosko-tureckie
w oświetleniu prasy niemieckiej

BERLIN. Rozmowy mediolańskie między min. Ciano a min. Rustu Arasem komentuje obszernie prasa niemiecka dopiero dzisiaj. Daje ona wyraz swemu pełnemu zadowoleniu z tego nowego potwierdzenia słuszności polityki Mussoliniego. Zadowolenie Niemiec jest tym większe, iż związane są one przyjaźnią zarówno z Włochami, jak i Turcją. Analizując wyniki spotkania mediolańskiego, widzą w nich w Berlinie: 1) poważny dalszy przyczynek do odprężenia w basenie morza Śródziemnego po brytyjsko-włoskim gentleman agreement, 2) wyraz dążenia do stworzenia systemu paktów na wschodnim odcinku morza Śródziemnego, 3) wciągnięcie Turcji w sfere interesów antysowieckich, 4) przygotowanie gruntu do zapowiedzianej konferencji ateńskiej sygnatariuszy paktu bałkańskiego, 5) etap na drodze do rozszerzenia współpracy włosko-tureckiej na wszystkie z Turcją zaprzyjaźnione państwa bałkańskie i to w duchu antysowieckim.

Jedyny punkt sporny włosko-turecki — oświadczają tu — dotyczy prawa przejazdu przez Dardanele sowieckich jednostek wojennych. Prawo to, powstałe po podpisaniu konwencji w sprawie cieśnin, stanowi w obliczu hiszpańskiej wojny domowej i przeciwieństw włosko - sowieckich najgroźniejszy problem śródziemnomorski. Szereg jednak momentów rozwoju wypadków na terenie południowo-wschodnim wskazuje na pewne odprężenie. Zbliżenie włosko-jugosłowiańskie, pakt przyjaźni bułgarsko-jugosłowiański, który wciąga Bułgarię, trzymającą się dotychczas na uboczu, do nowej konstelacji bałkańskiej, a przede wszystkim zbliżenie włosko - tureckie, stanowią — zdaniem kół niemieckich — momenty uspakajające i potwierdzające tezę Niemiec o słuszności układów dwustronnych.

PRZEGLĄD PRASY

JAK UMIERALI?

Wileńskie „Słowo" przypomina, jak zachowali się przed sądem narodowolcy, oskarżeni o zamach na Aleksandra II.

„W marcu 1881 r. na procesie zabójców Aleksandra II zeznawali oskarżeni: Perowska, Rysakow, Żalibow, Kibolczicz, Hesie Helfman i inni. Oni się nie płaszczyli, nie „wsypywali" towarzyszy — przeciwnie, starali się wzajemnie wybielić, postawić poza obręb procesu. Przemawiają do sądu tym samym tonem, oskarżycielskim w stosunku do władz, na władze składają winę za wszystkie biedy, które cierpi kraj. Kibolczic oświadczył, że swoje zdolności skierowałby w innym kierunku, myślałby nie o fabrykowaniu bomb i materiałów wybuchowych, ale o wynalazkach potrzebnych w dziedzinie kultury rolnej, gdyby nie władza".

Trzeba było bezprzykładnego teroru bolszewickiego i 19 lat upodlenia, by nawet z przywódców komunizmu zrobić błaznów tchórzliwych, oskarżających się nawzajem, sławiących swego kata, wyrzekających się swej przeszłości.

„Tylko jeden Radek, który czuł za sobą potęgę masonerii z Blumem na czele, zdobył się na cień ironii, zdobył się na cień odwagi cywilnej. Powiedział parę dowcipów w rodzaju: „mieliśmy dużo profesorów, a mało odpowiednich morderców" i to wystarczyło dla świata, żeby rozkrzyczały się gazety, że „Radek się stawia". A tymczasem stawiający się Radek przyznawał się do najokropniejszych zbrodni przeciwko reżimowi. On to w porozumieniu z Hessem przygotowywał rozparcelowanie Rosji, żeby zniszczyć kołchozy, przywrócić kapitalizm i zwyciężyć Stalina".

Radka uratował Blum telegramem do Stalina. Ale by ocalić swą głowę, musiał Radek oskarżyć się o zbrodnie, których nie popełnił.

„TRAGIZM LOSÓW POLSKI"

W urządzonej przez „Prosto z Mostu" ankiecie na temat: „jaką najciekawszą książkę przeczytałem w roku 1936", zabiera głos m. in. p. Michał Pawlikowski, znany poeta i esseista.

„Najciekawszą i najważniejszą książką — pisze — jaką w ostatnim roku czytałem, był: J. Giertycha: „Tragizm losów Polski". Kupiłem ją oczywiście przed konfiskatą i niestety zginęła mi z pod rąk, czemu się zbytnio dziwić nie mogę, pokusa bowiem była zbyt silna. Uważam tę rzecz, mimo iż podaje fakta powszechnie dostępne, gdyby kto chciał ich szukać, mnie zaś przeważnie znane — za rewelację. Nie mogę się o tym rozpisywać, bo skoro skonfiskowano samo dzieło, to może i moje o nim uwagi uległyby temu losowi. Przyczyn konfiskaty nie rozumiem, (widocznie nie były one jednak tak jaskrawe, skoro dano czas do rozejścia się książki w kilkuset egzemplarzach). Uważałem w mej prostocie, że powinna znaleźć się w każdym domu polskim. Zapewne proces pouczy nas dlaczego tak być nie może".

Proces ten będzie niezwykle interesujący. Po raz chyba pierwszy w wolnej Polsce sąd będzie musiał zastanawiać się nad tym, czy należy jako „nieprawdziwe wiadomości" konfiskować opowiadania historyczne i sądy o wydarzeniach historycznych.

O OŚWIADCZENIU MIN. BECKA

Żydowski „Nasz Przegląd" wyraża tę samą co i my opinię o wywiadzie min. Becka. Stwierdza, że minister

„wycofał się z pozycji, zajętej przez delegację polską podczas wrześniowej sesji ligowej".

Ten odwrót pismo żydowskie przyjmuje z zadowoleniem.

„Z zadowoleniem stwierdzamy, iż w obecnym stadium orientacji MSZ. kwestia emigracyjna kształtuje się nawet „ostrzej" dla ludności „rdzennej", aniżeli dla ludności żydowskiej".

„Nasz Przegląd" cieszy się także z oświadczenia min. Becka, iż

„na początku osiedlenie emigrantów wymaga wielkich kosztów, które mogą się opłacić w przyszłości dzięki zorganizowaniu wymiany towarowej, wzorowanej na eksperymencie palestyńskim. Przypuszczać tedy należy, że rząd wystąpi z konkretnymi propozycjami w tej materii i odpowiednio zreformuje przepisy dewizowe".

Jesteśmy zdania, że emigrację muszą sfinansować sami Żydzi. Pomoc rządu polskiego nie może iść poza niektóre ułatwienia. Żydostwo światowe wydaje miliony na pomoc dla biednych Żydów w Polsce. Fundusze te, skierowane na organizację osadnictwa emigrantów żydowskich na Madagaskarze, w San Domingo czy Wenezueli, przyniosą Żydom pomoc realną i trwałą, podczas gdy obecnie przedłużają tylko ich wegetację w polskich miasteczkach.

ŻALE NAD FRANKFURTEREM

Masonizująca „Epoka" nie może przeboleć skazania Żyda Frankfurtera przez sąd szwajcarski na 18 lat więzienia. Poświęca tej sprawie p. H. Krachelska cały artykuł:

„Że wyrok wypadł tak, a nie inaczej, to już jest skutek gry dyplomatycznej, skutek dążenia do omijania tarć politycznych i właściwej w ogóle Szwajcarom chęci pozostawania nieco „na uboczu" od niepokojących świat konfliktów".

Dlaczego skazanie mordercy za rozmyślne i przygotowane morderstwo ma być „skutkiem gry dyplomatycznej", a nie przejawem normalnego wymiaru sprawiedliwości?

Zażydzenie i pauperyzacja
stanu lekarskiego w Polsce

Wkrótce odbędzie się w Warszawie ogólno-krajowy zjazd Związku lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjeździe tym zgłoszony zostanie przez okręg pomorski wniosek o wykluczenie ze Związku lekarzy-Żydów.

Tak więc w ślady korporacji adwokackiej, która od dawna prowadzi walkę z zalewem żydowskim w adwokaturze, występuje korporacja lekarska. Najwyższy po temu czas, bo napływ Żydów do zawodu lekarskiego zwiększa się z roku na rok i przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary.

Orientowanie się w grozie sytuacji utrudnia brak ścisłych danych statystycznych. Główny Urząd Statystyczny w sprawozdaniach swych notorycznie bowiem nie podaje składu poszczególnych zawodów według wyznań i narodowości.

Według danych ogłoszonych urzędowo, w 14 województwach centralnych wschodnich i południowych na 5.925 lekarzy Polaków jest 4.370 lekarzy Żydów.

Najgroźniej stan przedstawiał się w Małopolsce Wschodniej, gdzie w zawodzie lekarskim Żydów jest dwa razy więcej niż lekarzy innych narodowości.

W Stanisławowie na 370 lekarzy jest 285 Żydów, w woj. lwowskim na 1636 — 1038 Żydów. We Lwowie na 1039 — 625 Żydów.

W województwach centralnych sytuacja przedstawia się następująco:

W łódzkim ordynuje 997 lekarzy, z tym 667 Żydów.

W białostockim ordynuje 421 lekarzy, w tym 238 Żydów.

W warszawskim ordynuje 534 lekarzy, w tym 242 Żydów.

W lubelskim ordynuje 401 lekarzy, w tym 182 Żydów.

W Warszawie ordynuje 3870 lekarzy, w tym 1394 Żydów.

Lecznictwo w Małopolsce zachodniej jest również silnie zażydzone. W woj. krakowskim pośród 1238 lekarzy jest 716 Żydów, przy czym w samym Krakowie na 319 lekarzy Polaków jest 520(!) lekarzy Żydów.

W województwach wschodnich jest nieco lepiej, ale jedynie dzięki temu, że w Wilnie na 616 lekarzy jest „tylko" 287 Żydów. W woj. poleskim ilość lekarzy-Żydów dochodzi do 50 proc., na Wołyniu wśród 325 lekarzy jest 189 Żydów, w nowogródzkim lekarzy żydowskich jest 62 proc.

Jeszcze bardziej zażydzona jest dentystyka, 70 proc. lekarzy-dentystów w Polsce — to Żydzi. Rokrocznie silniej zażydza się również aptekarstwo. Nn. w Warszawie w ciągu ostatnich lat pięciu aptekarze-Żydzi podwoili w Warszawie swój stan posiadania.

Równolegle z zażydzeniem postępuje pauperyzacja stanu lekarskiego. Za wyjątkiem nielicznych, olbrzymia większość lekarzy Polaków klepie biedę. Przyczynia się do tego w niemałym stopniu nieuczciwa konkurencja lekarzy żydowskich, posługujących się sforą „naganiaczy", wyszukujących pacientów po lokalach i jarmarkach i odciągających ich z przed drzwi lekarzy-Polaków. Dzięki instytucji „naganiaczy" Żydzi mogą pobierać od pacjentów niezmiernie niskie honoraria, wynoszące często 1 zł. 50—20 złotych.

Olbrzymie korzyści lekarzom żydowskim przynosi t. zw. Ezras Chojlim Anyim — której zadaniem jest pomoc ubogim chorym. W instytucji tej leczą sami Żydzi, ale pacientami jej są zarówno Żydzi jak i chrześcijanie. W Warszawie Ezras Chojlim Anyim zatrudnia 400 lekarzy i obsługuje rocznie setki tysięcy chorych. Porada w przychodni kosztuje 1 zł. 50 gr., z czego lekarz dostaje 85 gr. Przy 20 pacjentach zarobek wynosi więc 17 zł. Ale przede wszystkim Żydzi, ordynujący w tych poradniach odnoszą te korzyści, że wielu pacjentów poradni leczy się następnie u nich prywatnie.

Nic dziwnego, że lekarze-Polacy, którym godność zawodowa nie pozwala posługiwać się „naganiaczami" i którzy pracy swojej w instytucjach dobroczynnych nie wykorzystują dla własnych interesów, nie mogą przezwyciężyć konkurencji żydowskiej.

Jak dotąd walka z zażydzeniem polskiej medycyny ograniczała się jedynie do terenu akademickiego. Wniosek lekarzy pomorskich powitać więc należy z wielkim zadowoleniem jako zapowiedź walki o to, aby lecznictwo polskie, wobec zażydzenia wydziałów medycznych na uniwersytetach i nostryfikowania dyplomów Żydom, kończącym medycynę zagranicą, nie pozostało polskim tylko z nazwy.

SPORT

MISTRZOSTWA HOKEJOWE POLSKI.

K. T. H. wysunął się na czoło tabeli.

KRYNICA 5.2. W czwartym dniu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski rozegrano w Krynicy dwa dalsze mecze.

Spotkanie Czarni — AZS Warszawa wygrali Czarni 2:0.

Mecz ten wywołał znaczne zainteresowanie, gdyż akademicy pokonali poprzednio dwie najlepsze drużyny — Cracovię i KTH. Sam przebieg meczu nie był jednak ciekawy, gdyż obu drużynom chodziło przede wszystkim o punkty, zatem gra bezwzględna, nie siląc się na niepotrzebne kombinacje.

Wieczorem odbył się mecz KTH — Warszawianka, zakończony wynikiem 1:0 (0:0,1:0,0:0).

Mecz ten wyłonił ostatecznie trzech kandydatów do pierwszego miejsca, przy czym według straconych punktów najwięcej szans mają KTH i AZS (po 2 stracone) oraz Cracovia — 3. Jeżeli Warszawianka przegra w sobotę spotkanie z AZS, a Cracovia z KTH, to o tytule mistrza zadecyduje stosunek bramek między kryniczanami a akademikami warszawskimi, jeżeli zaś Cracovia wygra spotkanie, AZS zdobędzie tytuł mistrza.

PIERWSZY DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH NARCIARSKICH ZAWODÓW HARCERSKICH.

ZAKOPANE. — W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów narciarskich polskiego związku harcerstwa polskiego, odbyły się zawody w kombinacji alpejskiej, na które złożyły się bieg zjazdowy z pośredniego Goryczkowego do Dolnych Szałasów na hali Gorczykowej i slalom w Suchym zlebie na Kalatówkach.

Do zawodów stanęło 155 harcerzy i 18 harcerek z całej Polski. Warunki śnieżne na trasie dobre, natomiast silny wiatr stanowił niemałą przeszkodę. Z dużej liczby zawodników, którzy stanęli na starcie sklasyfikowano w rezultacie do kombinacji alpejskiej w grupie harcerzy 26 z olbrzymią przewagą zawodników zakopiańskich, a w grupie harcerek — 6.

Z obliczeń za bieg zjazdowy i za slalom pierwsze miejsce zajął Zając Marian (harcerski klub narciarski Zakopane) nota ogólna 99,69.

2) Czarniak Stan. (HKN Zakopane).
3) Grandfeld (HKN Zakopane).
4) Dziedzielewicz (HKN Zakopane).
5) Hajdukiewicz (HKN. Zakopane).

Zamiejscowi zawodnicy zajęli końcowe miejsca.

Wśród harcerek pierwsza była Bornetówna (HKN Zakopane) z notą ogólną 100.

2) Malczewska (HKN Zakopane).
3) Mikucka (HKN Zakopane).
4) Matuszewska (Warszawa).

NIESZCZEGÓLNE WYNIKI POLAKÓW W ZELL AM SEE.

ZELL AM SEE 5.2. W piątek odbyły się w ramach akademickich mistrzostw świata w Zell am See dalsze dwa biegi łyżwiarskie.

Na 1500 m. pierwsze miejsce zajął Norweg Krogh w czasie 2:21,0. 2) Stiepl (Austria) 2:23,6, 3) Leschly (Norwegia) 2:26,2. Kalbarczyk zajął 6-te miejsce w czasie 2:28,5, Lisiecki był 11-ty z czasem 2:38,4.

W drugim biegu na 5000 m. Stiepl (Austria) sklasyfikował się na pierwszym miejscu z czasem 8:45,4 sek. Duży sukces w tym biegu odniósł Kalbarczyk, zajmując drugie miejsce w czasie 8:52,5. Polak ukończył bieg w doskonałej formie. Trzecim był Norweg Sinnerud w czasie 8:54,5, drugi z Polaków Lisiecki zajął 8-me miejsce, bijąc Węgra Kakosca. Czas Polaka 9:35,5.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej

W WIŁKOSŁAWIE, GM. KOŁTYNIAŃSKIEJ, POW. ŚWIĘCIAŃSK.

W tutejszej szkole Macierzy w dn. 24.I rb. odbyła się uroczystość choinki dla dzieci szkolnych, na którą przybyli rodzice i rodzeństwo. Na program złożyły się śpiewy dzici, deklamacje, zabawy i gry ruchowe. Potem dzieci otrzymały dary choinkowe w postaci słodyczy i książek. Dużo było radości i zadowolenia. W szarym życiu wsi uroczystość taka zbliża ogromnie ludność do szkoły i staje się czynnikiem wychowawczym. Po choince młodzież zrzeszona w miejscowym Kole Młodzieży Wiejskiej zorganizowała zabawę taneczną.

W ŚNIEŻKOWIE, GM. KOŁOWICZAŃSKIEJ, POW. WILEJSKIEGO.

W styczniu w tutejszej szkole Macierzy odbyła się choinka, na którą oprócz dziatwy szkolnej przybyli rodzice dzieci. Na program choinki złożyły się: 1) przedstawienie pt. „Sen pastuszków", tańce, śpiewy i deklamacje dzieci. Na zakończenie św. Mikołaj rozdał dzieciom podarunki gwiazdkowe wśród ogólnej radości i zadowolenia.

Ubiegłej niedzieli zespół teatralny, wyłoniony spośród uczestników dwustopniowego kursu dla przedpoborowych odegrał utwór sceniczny pt. „Stryj przyjechał". Dochód przeznaczono na kupno akumulatora i opłatę abonentu radiowego, bo radioodbiornik wieś już posiada.

W ten sposób przez radio wieś zyska szerszy kontakt ze światem.

W ŚLINICY, GM. HERMANOWSKIEJ, POW. DZIŚNIEŃSKIEGO.

W dniu 30 stycznia rb. w tutejszej szkole odbyła się choinka dla dzieci, na którą przybyli rodzice i młodzież uczęszczająca na kursy dla przedpoborowych. Dzieci w pięknie udekorowanej izbie szkolnej odegrały „Jasełkę", deklamowały i śpiewały „Kolendy".

Po choince młodzież uczęszczająca na kursy dla przedpoborowych zorganizowała zabawę taneczną.

W SZKIELACH, GM. SZARKOWSZCZYZNA, POW. DZIŚNIEŃSKI.

W dn. 30 i 31 stycznia rb. w miejscowej szkole Macierzy odbyła się uroczystość choinki, na którą zaproszono rodziców dzieci i miejscowe obywatelstwo. Na program złożyły się: „Jasełka" odegrane przez dziatwę szkolną, deklamacje i śpiewy.

Po przedstawieniu przy zapalonej choince św. Mikołaj rozdał podarunki w postaci słodyczy i pomocy szkolnych, które ofiarował jeden z okolicznych obywateli p. Szyszko.

Dochód uzyskany z przedstawienia przeznaczono na prenumeratę pism do świetlicy szkolnej.

Kiermasz św. Kazimierza
Projekty obchodu

Chcąc urozmaicić kiermasz św. Kazimierza i zrobić z niego artystyczną atrakcję dla turystów Związek Propagandy Turystyki zwołał zebranie przedstawicieli sfer artystycznych, krajoznawczych i prasy dla omówienia organizacji kiermaszu.

Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, że nareszcie postanowiono zerwać z fałszywem nastawieniem, przedstawiającem jako regionalizm wileński rozmaite białoruskie historyjki w rodzaju „Kolad" itd.

W dyskusji przedewszystkiem rozważano projekt urządzenia czegoś w rodzaju pochodu lub misterium. Wybrano koncepcję symboliczną — zwalczenie zimy. W grubszych zarysach projekt przedstawia się w ten sposób: Od placu Łukiskiego wyruszy pochód „Gorących serc" (na szczęście kaziukowych), aby wyrwać z pod władzy Zimy, Wiosnę. W tym samym czasie z placu Ratuszowego wyruszy pochód Zimy w otoczeniu Mrozu i Grypy, w której orszaku będzie się znajdowała Wiosna.

Batalia cała rozegra się na placu Katedralnym, poczem zwycięskie „Gorące Serca" powiodą w tryumfalnym pochodzie Wiosnę na plac Łukiski. W tym czasie Zima wraz ze wspólnikami zostanie gruntownie i skutecznie utopiona w Wilii.

Po za projektem pochodu rozważano jeszcze sprawę zwrócenia się do sklepów, aby przynajmniej na dzień kiermaszu wstrzymały się z wystawianiem jako pamiątek z Wileńszczyzny charakterystycznych drobiazgów z zakopiańszczyzny i huculszczyzny. (Można dowiedzieć się, jak wyglądają pamiątki z Wileńszczyzny w Bazarze Przemysłu Ludowego lub Zw. Prop. Turystyki). Z atrakcji artystycznych prawdopodobnie Teatr Miejski na Pohulance wystawi jakąś aktualną sztukę, a być może, że i Parnel przyjedzie ze swym baletem. (s).

Proces prasowy

KATOWICE, 5. II. Przed Sądem Okręgowym zapadł wyrok w procesie o zniewagę w druku z oskarżenia redaktora naczelnego „Słowa" p. St. Mackiewicza przeciwko redaktorowi odp. „Polski Zachodniej" p. B. Cholewie. Red. Cholewa skazany został na 6 tygodni aresztu i 150 zł. grzywny.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

Przy Grypie przeziębieniu zażywając tabletki Togal doznaje się ulgi

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, przeważnie w postaci deszczów.

Lekkie ochłodzenie.

Porywiste wiatry z północo-zachodu.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Z okazji Imienin Arcypasterza** dziś o godz. 10 z rana w kościele św. Jana ks. prałat Sawicki odprawi uroczystą Sumę, na której obecny również będzie Dostojny Solenizant.

— **Życzenia duchowieństwa dla Arcypasterza.** Wczoraj w południe, z okazji dzisiejszych imienin J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego, duchowieństwo świeckie, na czele z kapitułą metropolitalną oraz zakonne złożyły Arcypasterzowi życzenia imieninowe.

— **Konferencja** dekanalna dekanatu m. Wilna odbędzie się dn. 11 lutego r. b. (we czwartek), o godz. 6 po poł. (punktualnie), w gmachu Seminarium Duchownego.

— **Uroczyste nabożeństwo w związku z Kongresem eucharystycznym w Manilli.** Dziś we wszystkich kościołach na Wileńszczyźnie odbędą się uroczyste nabożeństwa, połączone z kazaniami okolicznościowymi, celem zamanifestowania łączności katolików wileńskich z uczestnikami kongresu. (m)

Z MIASTA.

— **Podania o prolongatę zezwoleń na broń.** Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, iż wszystkie osoby, które złożyły w grudniu r. ub. podania o prolongatę zezwoleń na broń, winne zgłosić się po odbiór zezwoleń do Starostwa Grodzkiego w godzinach 10—12, okienko nr. 5.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Posiedzenia budżetowe zarządu miejskiego zakończyły się. Budżet m. Wilna w końcu przyszłego tygodnia zostanie zbilansowany i wyłożony do przejrzenia. W dn. 25 lutego odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem rozpatrzony zostanie budżet miasta. (h)

POCZTA I TELEGRAF.

— **O szybsze doręczanie korespondencji.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów, dążąc do usprawnienia doręczania korespondencji, wysunęła projekt zwiększenia ilości rejonów w mieście, przez co zmniejszy się teren doręczeń i listonosze będą mogli szybciej i sprawniej doręczać listy. Na odleglejsze przedmieścia listy będą doręczane przy pomocy motocykli. (h)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Bractwo Sceny Kat. im. św. Genezjusza w Wilnie** komunikuje, że dziś (7-go b.m.) w N. Wilejce w sali parafialnej o godz. 7-ej wiecz. zostanie odegrana sztuka p. t. „Barbara".

— **Egzamina w Polskim Czerwonym Krzyżu.** W lokalu Drużyn Ratowniczych P. C. K. m. Wilna odbyły się egzamina absolwentów kursu dla instruktorów II kl. Kurs trwał 2 miesiące, na który uczęszczały 72 osoby.

Do egzaminu stanęły 62 osoby, z których zdało egzamin 56 osób.

Po skończeniu egzaminów prezes Oddziału P. C. K. w Wilnie dyr. Oskwarek-Sierosławski w obecności wykładowców oraz przedstawicieli Starostwa i L. O. P. P. dokonał rozdania świadectw absolwentom, poczem nastąpiła wspólna fotografia.

— **Grono „Maciejówek" zawiadamia,** że dn. 14 b. m. odbędzie się akademja żałobna ku uczczeniu ś. p. Julji Maciejewiczowej w lokalu gim. im. E. Orzeszkowej przy ul. Mickiewicza 38 o godzinie 12, poprzedzona nabożeństwem żałobnem w kościele św. Jakóba o godz. 10.

ZABAWY.

— **Do końca życia** na miłej wspominać będziesz Olimpijskiego Śledzia AZS-u, jeśli przyjdziesz we wtorek, o 19 do hotelu Europa. Wstęp 149 i 99 gr. Gorący bufet.

— **Tradycyjne zakończenie karnawału.** Przypominamy, że, jak co roku, Komitet Domu Św. Antoniego, organizuje w ostatni wtorek, dn. 9.II br. tradycyjnego „śledzia" na Schronisko dla sierot tegoż zakładu. Komitet uprzejmie zaprasza stałych bywalców i bawiącą się młodzież i prosi o jak najliczniejsze przybycie do hotelu Georges'a na godz. 19-tą. Cena biletów—3 zł., akademickie — 1.50 zł. Komitet.

— **Góra z górą się nie spotka,** ale napewno spotka się najmilsze towarzystwo tylko na dzisiejszym ostatnim Lektoracie Tańca AZS-u w hotelu Europa, od godz. 19. Wstęp 1 zł. Gorący bufet. Doskonały jazz.

— **„Ustroniówka".** W poniedziałek dn. 8 b. m. o godz. 23 restauracja „Ustronie" urządza w swym lokalu „Ustroniówkę" — pożegnanie karnawału przy udziale artystów teatrów wileńskich.

Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca. Wstęp wolny.

RÓŻNE.

— **Kto szanuje oczy** nie niezaniedba wykorzystać porady znanego refrakcjonisty z Paryskiego Instytutu „FILTOREX" p. Wiktora Zerkowskiego. Doświadczenie 25-letniej praktyki i liczne podziękowania dają dowody i gwarancje należytego dostosowania okularów z całą precyzją, które pozwalają czytać bez najmniejszego zmęczenia i widzieć tak zbliska jak i zdaleka. Centrala na Polskę Warszawa, Kredytowa 9 „FILTOREX". Przyjęcia w Hotelu „St. Georges" 9—18.

OSOBISTE.

— **Zaślubiny.** W dniu wczorajszym odbył się w Wilnie w kościele po-Bernardyńskim ślub p. Wojciecha Moraczewskiego, ziemianina z Lubelskiego, z panną Krystyną Zawadzką, córką pp. Zofii z Pac-Pomarnackich i Feliksa Zawadzkich. Związek pobłogosławił ks. kanonik Knetowicz.

Młoda para wyjechała do Krynicy.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Młodociani złodzieje grasują w Wilnie.** 17-letni Wiktor Gonczewski (Szkaplerna 97), dokonał włamania do kiosku tytuniowego przy ul. Kolejowej 10. Gonczewskiego ujęto i osadzono w areszcie.

Nocy wczorajszej do garbarni przy ul. St. Szlachturnej 6 wtargnęli złodzieje, zabierając pasy skórzane i inne przedmioty. Złodziei spłoszył stróż. W pościgu ujęto 17-letniego Henryka Bejnarowicza (Szwarcowy 5). (h)

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dn. 7 lutego.

8.00 Sygnał czasu i pieśń; 8.03 Audycje dla wsi; 8.18 Weinberger — polka i furiat; 8.27 Rozmaitości rolnicze; 8.35 Muzyka; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Transmisja nabożeństwa; 10.30 Trzy wieki w muzyce; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert rozrywkowy; 13.00 Życie kulturalne miasta i prowincji; 13.12 D. c. koncertu; 14.25 Reportaż z parowozowni lwowskiej; 14.50 W zapusty z podkoziołkiem — słuchowisko; 15.30 Audycja dla wsi; 16.00 Koncert reklamowy; 16.10 Audycja dla świetlic; 16.30 Na alarm — słuchow. sportowe; 17.00 Koncert symfoniczny; 17.55 Pogadanka aktualna; 18.00 D. c. koncertu; 19.00 Młody Sienkiewicz w świetle nowych listów — szkic literacki; 19.20 Wieczorynka: „Zabawa taneczna w Korkożyszkach"; 19.50 Wesoła audycja; 20.20 Wiad. sportowe; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Utwory fortepianowe w wyk. J. Turczyńskiego; 22.10 Orkiestra T. Seredyńskiego.

Ofiary

złożone w Admin. „Dziennika Wileńskiego":

Ku uczczeniu ś. p. Marii Wiśniewskiej, Czcigodnej Matki Prof. Piotra Wiśniewskiego — na Tow. „Caritas" składają N. N. — zł. 20.—.

* * *

Na opłatę czesnego dla Stud. Chrześc. Polaków U. S. B.: p. Chrzczonowicz Michał zł. 1.—; p. Surwiłłówna Jadwiga zł. 2.—; p. Emerytka zł. 1.—.

Dla najbiedniejszych: p. T. Ż. zł. 2.—; p. W. T. zł. 5.—.

Na Polską Macierz Szkolną: p. Wałsołub zł. 2.—.

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Wieś polska czeka na opiekę lekarską

Doniosła konferencja w stolicy

W dniach 31 stycznia 1 i 2 lutego 1937 r. w Państwowej Szkole Hygieny odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom opieki lekarskiej na wsi. Na konferencji tej, zorganizowanej przez Instytut Spraw Społecznych byli obecni kierownicy oraz delegaci wydziału opieki lekarskiej z całej Polski i przedstawiciele nauki.

W konferencji wziął również udział minister opieki społecznej i delegaci zainteresowanych ministerstw.

Tematem obrad jest stan opieki lekarskiej nad ludnością miejską, sprawa organizacyj ruchomych kolumn zdrowia, akcja leśnicza i zapobiegawcza, oraz wszystkie wchodzące w zakres opieki lekarskiej na wsi.

W drugim dniu obrad odczytano kilka referatów, które zapoczątkowały wymianę zdań i poglądów między ludźmi pracującymi w dziedzinie opieki lekarskiej na prowincji.

W referatach największy nacisk położono na zagadnienie natychmiastowej organizacji ośrodków zdrowia i ich rolę w akcji zapobiegawczej. Jednym z najciekawszych referatów był odczyt dr. Edwarda Wientickiego, który poruszył niesłychanie ważne dla narodu zagadnienie opieki nad zdrowiem uczniów szkół powszechnych na wsi, gdzie wskutek braku tejże tysiące dzieci polskich choruje, marnieje i pada pastwą nagminnie panoszących się chorób.

Niemniej ważne zagadnienie, a mianowicie zagadnienie opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym omówiła dr. Janina Węgrzynowa.

W ostatnim dniu obrad omówione zostaną sprawy natury administracyjnej, jak rola samorządu w dziedzinie lecznictwa wiejskiego, projekt organizacji powszechnej opieki lekarskiej, spółdzielni zdrowia, patroli sanitarnych, straży pożarnych, oraz fachowego szkolenia personelu lekarskiego.

Akcja Instytutu Spraw Społecznych zasługuje na uwagę całego społeczeństwa a ze strony rządu powinna znaleźć należyte poparcie. I opiekę, albowiem polska, a zwłaszcza kresowa wieś, pogrążona w nędzy i ciemnocie, pozostawiona opiece różnych spekulantów i znachorów — czeka na odpowiednią pomoc lekarską. W obradach, po nakreśleniu wspólnych dla całej Polski planów organizacyjnych, należy odrazu planowo przyszłość do ich realizacji.

Z za kotar studio

Audycje niedzielne dla słuchaczy wiejskich.

W radjowych programach na niedzielę coraz więcej spotyka się audycyj, mających na celu zainteresowanie słuchaczy wiejskich. Rozgłośnia wileńska nadaje dzisiaj dnia 7 lutego audycję dla świetlic o godz. 16.10 p. t. Kiermasz w Mejszagole, napisaną przez rolnika z tejże gminy p. Fr. Dowejkę oraz o godz. 19.20 wieczorynkę p. t. Zabawa taneczna w Korkożyszkach. W wieczorynce wezmie udział popularny i lubiany zespół mandolinistów Kaskada oraz chór męski.

Co daje Wilno w poniedziałek?

Dnia 8 lutego o godz. 17.05 rozgłośnia wileńska transmituje na całą Polskę ciekawą i barwną audycję słowno - muzyczną, napisaną przez L. Feygina p. t. Gdy ścichły kastaniety. Będzie ona poświęcona zmarłej niedawno znakomitej pieśniarce i tancerce hiszpańskiej Argentinie.

W zasięgu lokalnym tegoż dnia nadaje Wilno pogadankę Witolda Rodziewicza z życia mieszkańców czworaków wiejskich i kolejną audycję z cyklu Wędrówek muzycznych w opracowaniu Zofji Ławęskiej.

Coś specjalnie dla pań.

We wtorek dnia 9 lutego o godz. 15.25 wygłosi Tadeusz Bulsiewicz b. ciekawą pogadankę przeznaczoną specjalnie dla pań pod tyt. „Na wszystko jest rada".

Sami sobie.

W niedzielę 14 b. m. Rozgłośnia Wileńska R. P. organizuje w wielkim studio 2-gi Podwieczorek Rewię Radiosłuchaczy pod tyt. „Sami sobie". Bogaty program obejmujący żywe słowo, muzykę, śpiew a nawet taniec, wykonają sami radiosłuchacze.

W zgłoszeniach, które przyjmuje Rozgłośnia tylko do piątku 12 lutego podawać należy nazwisko, imię i Nr. abonentu oraz rodzaj, tytuł i czas wykonania utworu.

W HOŁDZIE POLSKIEMU MORZU.

Specjalny program Polskiego Radia w rocznicę odzyskania Bałtyku.

Rocznica odzyskania polskiego morza jest świętem całego polskiego społeczeństwa. Polskie Radio w dążeniu swym do uwzględnienia w programach radiowych wszystkich momentów, które potęgują i umacniają świadomość narodową, bierze również żywy udział w tej rocznicy, przygotowując specjalny program opracowany wspólnymi siłami wszystkich rozgłośni Polskiego Radia. Ta zespołowa praca artystyczna będzie symbolicznym hołdem, złożonym przez wszystkie dzielnice Polski polskiemu morzu.

Właściwy program morski Polskiego Radia nadawany będzie dn. 10.II od godz. 18.50 do 23.30, czyli do końca audycji. Już jednak w poniedziałek dn. 8.II zaczną się audycje wstępne, które będą niejako przygotowaniem do głównego dnia programu. O godz. 21.30 usłyszą radiosłuchacze operę Kurpińskiego p. t. „Szczęśliwy połów". Akcja opery toczy się na polskim wybrzeżu, wśród prostych rybaków, których życie i losy związane są nierozerwalnie z morzem.

W ścisłym związku ze świętem odzyskania polskiego morza pozostaje również audycja, którą nada Polskie Radio dn. 9.II o godz. 20.15 p. t. „Kuligiem do morza". Audycję opracował kompozytor Roman Palester w ten sposób, że biorą w niej udział wszystkie polskie dzielnice, które pieśniami swoimi składają hołd polskiemu morzu.

Jak już zaznaczyliśmy specjalny program morski Polskiego Radia, który trwać będzie przeszło 4 godziny nadany będzie we środę dn. 10 lutego od godz. 18.50.

Szereg audycji rozpocznie capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni poczym przemówią admirał Jerzy Świrski i dyrektor Zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej Jan Dębski. Po przemówieniach odegrany zostanie „Hymn Bałtyku", a chór „Cecylja" z Gdańska pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego wykona pieśni o morzu.

Interesującym punktem programu będzie reportaż historyczny p. t. „Sejm morski" w opracowaniu dr. Kazimierza Lepszego z Krakowa.

Dwie następne audycje poświęcone będą Gdyni w pieśni i słowie, poczym Poznań zaznajomi całą Polskę z odrębnościami folkloru muzycznego Kaszubów.

O godz. 20.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia staną do morskiego apelu miast polskich, w dowód nierozerwalnego związku z naszym oknem na świat.

Z Warszawy nadany zostanie Polonez A-Dur Chopina w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz wielka, godzinna audycja p. t. „Morze w muzyce i poezji" w wykonaniu tejże orkiestry, chóru, solistów i recytatorów.

W specjalnym programie morskim Polskiego Radia przemawiać będą nasi pionierzy kolonialni oraz przesłane będą pozdrowienia wzajemne dla naszych statków na morzach, które roznoszą sławę bandery polskiej od portu do portu.

Program zakończy koncert Orkiestry Marynarki Wojennej.

Obłożony język...

Brak apetytu... Zwróćcie uwagę na działanie żołądka. Zażyjcie kilka razy leczniczą Herbatę Chambarda, która niezawodnie reguluje wypróżnienie. Cena pud. zł. 1.30, torebka 35 gr.

Zakłady Ogrodnicze **C. ULRICH** zawiadamiają, że wyszedł z druku

CENNIK NASION NA ROK 1937

i polecają wszelkie nasiona świeżego zbioru wyborowej jakości.

Centrala — Warszawa, Ceglana 11, tel. 568-60.

Filie: Moniuszki 11, tel. 609-28; 2-ga Hala Mirowska, tel. 609-33.

Jak się zażydziła Polska?

W piśmie „Polityka Narodów" znajdujemy ciekawy artykuł p. Jana Ziemińskiego o tym, jak w ciągu wieków pomnażała się liczba żydów w Polsce.

W roku 1500 było żydów w Polsce 20.000, w r. 1600 — 100.000, w r. 1700 — 200.000, w roku 1791 — 90.000, w roku 1921 — 2.800.000, w roku 1935 — 3.350.000.

Bardzo wiele do rozrostu żydów w Polsce przyczyniła się Rosja, która nie pozwalała masom żydowskim mieszkać na ziemiach rdzennie rosyjskich, wyrzucane z Rosji żydostwo chmarą całą osiadło Polskę.

Ale i w wolnej Polsce wzrost liczby żydów od 1921 do 1935 o 550.000 musi każdego zaniepokoić. Wyjeżdżanie żydów do Palestyny, o którym tyle się robi hałasu, nie wpływa, jak widzimy, na pomyślniejsze liczby żydów w Polsce.

Według ostatniej statystyki stosunek procentowy do całej ludności w 10-ciu państwach, posiadających najwięcej żydów, przedstawia się jak następuje: Polska — 10,5 proc., Rumunia — 5,7 proc., Węgry — 5 proc., Litwa — 7,4 proc., Łotwa — 5 proc., Czechosłowacja 2,5 proc., Rosja 1,62 proc., Niemcy 0,8 proc., Anglia 0,7 proc., Francja 0,5 proc., Stany Zjednoczone A. P. 3,4 proc.

Aresztowanie pos. ks. Stachnika

GDAŃSK, 6. II. Gdańska policja aresztowała przewódcę stronnictwa centrowego posła księdza dr. Stachnika. Ponieważ przewódca stronnictwa niemiecko-narodowego dr. Blavier oraz przewódca partii socjalistycznej poseł Brill znajdują się już od kilku tygodni w areszcie ochronnym, po za komunistami, wszyscy przewódcy stronnictw opozycyjnych przebywają obecnie w więzieniu.

Poseł ks. Stachnik został aresztowany bez wydania go policji przez Volkstag.

Śmierć ziemianina w pociągu

Dn. 5 b. m. na st. Ignalino w poc. osob. Nr. 714 w wagonie 3-ej klasy zasłabł pasażer Michał Poklewski-Koziełł, lat 73, m-c maj. Zamość, gm. jodzkiej, pow. brasławskiego.

Po wyniesieniu z wagonu Poklewskiego, wezwany lekarz miejscowy stwierdził jego zgon. — Przyczyna śmierci nie ustalona. Zwłoki zabezpieczono.

ŚNIEGI W AUSTRII

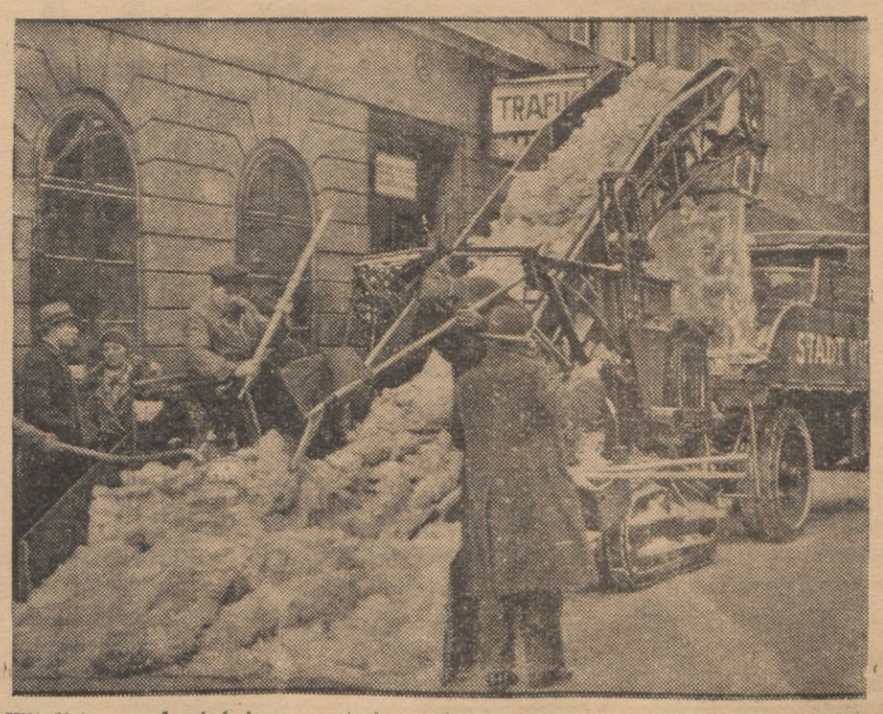

Wielkie opady śnieżne nawiedziły Austrię. W Wiedniu przy uprzątaniu śniegu zastosowano specjalne maszyny. Maszyny te załadowują śnieg do samochodów.

CASINO JUTRO PREMIERA

Pocz. o g. 2-ej Dziś nieodwołalnie ostatni dzień

Panowie w cylindrach W rol. gł. Ginger Rogers i Fred Astaire

F U R J A

(Tytuł polski „Jestem niewinny“)

w rol. gł. SYLWJA SIDNEY i SPENCER TRACY. Reżyserja: Fritz Lang

PAN **Al Jolson**

w fenomenalnej komedii muzycznej

„CASINO de PARIS“

Nasz następny program: **Orzeł Krymski**

PAN Uwaga Rodzice i dzieci Dziś w niedzielę o godz. 12 i 2-ej p.p. Dwa ulgowe seanse dla wszystkich po cenach zniżonych

SZCZEPKO i TONKO w filmie **„Będzie lepiej“**

HELIOS Nieodwołalnie ostatni dzień. Całe Wilno mówi o filmie

Pani minister tańczy z polską Mac Donald Tolą Mankiewiczówną i najpopularniejszym amantem A. ZABCZYŃSKIM. Sala dobrze ogrzana

Wspaniały film o Dżungli, jakiego jeszcze nie było

Królowa Dżungli

z najpiękniejszą parą kochanków DOROTHY LAMOUR i RAY NILLAND. Film tysiąca sensacyj

Następny program kina **„Helios“**

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Dziś po raz pierwszy w Wilnie. Wielka rewelacja sezonu!

Liljan Harvey, Willi Fritsch Paul Kemp i inni w przebojowym filmie **„DZIECI SZCZĘŚCIA“**

Sala dobrze ogrzana.

MARS Ostatnie dni „Dziewcze z Budapesztu“ Pocz. o-2ej

W krótce **Ostatnia serenada** epopea muzyczna **Schuberta** w rol. gł. Pat Paterson i Nils Esther

Miłośnikom ptaków ku uwadze

SPECJALNA MIESZANKA DLA **KANARKÓW** i innych śpiewających ptaków

Zestawiona z najbardziej lubianych przez ptaki nasion jak: kanar, rzepik, konopie, sałata, murzynek, proso i t. d. do nabycia w Polskim Składzie Aptecznym

Władysława Trubiłły

Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. Tamże wody kolońskie na wagę: 78 przecudnych zapachów.

Listy do Redakcji

Do Szanownej Redakcji „Dziennika Wileńskiego“.

W związku z notatką w „Dzienniku Wil.“ z dn. 6 b. m. o aresztowaniu mnie pod zarzutem nadużyć służbowym, upraszam o zamieszczenie sprostowania następującej treści:

Nie prawdą jest, że byłem zatrzymany i osadzony w więzieniu w związku z naudżyciami służowymi, a natomiast prawdą jest, iż wadze sądowe zarządziły dochodzenie administracyjne w związku z wynikami kontroli agend urzędowych, przeprowadzonej przez delegata Kontroli Państwa w dniu 22-go stycznia r. b.

Kreślę z poważaniem
(—) Władysław Matuchniak
Komornik Sądu Grodzkiego
w Wilnie ul. Zygmuntowska.

Wilno, d. 6 lutego 1937 r.

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 4.15 po cenach propagandowych po raz ostatni świetna komedia „Oto kobieta“ w premierowej obsadzie zespołu.

— Wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie współczesnej sztuki W. Fodora „Tajemnica Lekarska“ w nowej oprawie dekoracyjnej W. Makojnika.

— W poniedziałek o godz. 8.15 po cenach propagandowych po raz ostatni komedia „Tempo 120“.

— W końcu tygodnia ukaże się nowa premiera sezonu, komedia W. Szekspira „Poskromienie złośnicy“.

— **Teatr muzyczny „Lutnia“. Występy Zofii Lubiczówny.** Dziś dwa przedstawienia o g. 4 pp. i o g. 8.15 w. grana będzie głośna sztuka z życia zakulisowego teatrzyków amerykańskich z przestępczej działalności „Brodway“. Sztuka swemi specjalnemi nastrojami wywołuje wielkie wrażenie, które wzmacnia doskonała gra artystów, z Tatrzańskim, Wawrzkowiczem i Wyrwicz-Wichrowskim na czele, jednocześnie reżyserem. Bohaterkami wieczoru są Zofia Lubiczówna i Z. Kalinowska. Efektowny taniec „narkotyk“ w wykonaniu M. Martówny i J. Ciesielskiego.

— **Wieczór tańców hiszpańskich** w „Lutni“. W niedzielę 14 b. m. wystąpi raz jeden tylko słynna tancerka hiszpańska Noti Morales. W jej interpretacji ujrzymy oryginalne tańce hiszpańskie w efektownych, bogatych kostjumach, przy akompanjamencie gitary i fortepianu. Bilety już nabywać można w kasie teatru „Lutnia“ 11—9 wiecz.

Reklama jest dźwignią handlu

Zegary, zegarki, budziki, GWARANT. PIERWSZORZ. FIRM

„Najlepsze kupisz“ — tej rady użycza innym — kto kupił

u W. JUREWICZA Mickiewicza 4 w Wilnie

(b. mistrz Firmy P. Bure)

Polecamy chrześcijańską firmę

W. NOWICKI Dom Przemysł. Handlowy Wilno Wielka **30**

jako przodujący modą i gustem

suknie balowe wizytowe, **sweterki,** bluzeczki szlafroczki, **bielizna,** spódniczki kasaki

Wytworna galanterja. Ceny niskie

38 LOTERIA PAŃSTWOWA **zł. 1.000.000**

Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze

S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9

Cena losu — 40 zł., Pół — 20 zł. Ćw. — 10 zł.

— — — —

Zegarki, biżuterja, srebro stołowe, papierośnice

CHRZEŚĆ. SKŁAD OPAŁOWY

„WĘGLOOPAŁ“

L. DOBUŻYŃSKIEJ

W. Pohulanka 33, tel. 12-30

poleca: pierwszorz. **Węgiel i drzewo**

na dogodnych warunkach.

Waga gwarantowana. Ceny niskie.

PODNIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY

NAJSTARSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO

«DZIENNIK WILEŃSKI»

DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIJENTELI PRZEZ UMIEJĘTNIE ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE.

Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

„NOWOŚCI“ Dziś w niedz. 7. II ostatnie 3 przedstawienia (4, 6.30 i 9. 15.) wesołej plotki karnawałowej p. t.: **„WILNO POD GAZEM“** Jutro, pon. 8. II., całkowicie nowa rewia p. t. **„CHALANSE HUMORU“**, w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego oraz atrakcyjnego powiększonego zespołu z Lili Rostańską, Waskowską, Mario Malwané, Szpakowskim, Orłowskim i brawurowym baletem Kamińskiego. Nowe świetne dekoracje i kostiumy art. mal. Wł. Zalewskiego. Wiele nowości. Codz. 2 seanse: 6.30 i 9.15. W niedzielę 3 seanse 4, 6.30 i 9.15.

Polskie Radio, Szkoły Muzyczne, Statki Morskie i Znawcy — to Klijenci Fabryk fortepianów i pianin

„ARNOL FIBIGER“

KALISZ,

Szopena 9,

Niskie ceny.

Dogodne warunki spłaty.

PRZY **HEMOROIDACH** (KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE) CZOPKI i MAŚĆ **„VARICOL“** GĄSECKIEGO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

ODMROŻENIE

Oryginalna maść (Z kogutkiem)

„MROZOL“

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia, Sprzedają apteki i składy apteczne

NAJLEPSZE ŹRÓDŁO PIÓR WIECZNYCH

WATERMAN'S KAWUSKA PARKER I INNE

WŁADYSŁAW **BORKOWSKI** WILNO, MICKIEWICZA 5.

TANIO SPRZEDAM: fortepian mahoniowy, w dobrym stanie, wiedeńskie meble wyplatane i duży dywan (3×1.70). ul. Letnia 1/2—7 (Antokol). 499—3

SPRZEDAM PLAC na Zwierzyńcu, róg Litewskiej i Gedyminowskiej. Dowiedzieć się: Sokola 4—1, od 12—4 g. 501—3

SPRZEDAJĄ SIĘ młode rasowe jamniki. Mostowa 15 — 8. 481—3

MIESZKANIA I POKOJE

UMEBLOWANE 2 pokoje, z łazienką, w śródmieściu do wynajęcia na okres 3-ch miesięcy. — Obejrzeć można od godz. 12—4 popoł. Adres w Adm. „Dzien. Wil.“ 493-3

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje ze wszelkiemi wygodami i osobnem wejściem. — Mostowa 7—3.

POKÓJ niekrępujący, z meblami — bez, wygody (łazienka). Antokol, Przejazd 10.

POKOJU, dużego, z wygodami i umeblowaniem, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Adresy wrzucić do skrzynki na listy: ul. Portowa 26—4.

NAUKA

Brydż

Lekcje dla początkujących bezpłatne. Zapisy codzien. od g. 19 do 21. Tatarska 5, m. 3, Kasyno. 502—2

Instytut Germanistyki

Z-k Św. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorjum Szkoln.)

Okazyjnie

z powodu wyjazdu, mahoniowe meble stylowe: salon, kredens, serwantka, biurka — damskie i męskie, szafy, toaleta, lustra itp. Żydom nie sprzedaję. Wielka 24 m. 4, godz. 12—14 i 16—19. (2)

DO SPRZEDANIA dom drewniany, nowo wybudowany, lat 11 bez podatków, plac 1120 m², dochód roczny 2100 zł. Na Zwierzyńcu. Cena 19.500, w tym długu bankowego 3000 zł. Inform. Mickiewicza 46—9, od godz. 3—4 popoł.

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu, mahoniowe i jesionowe, meble stylowe, stoły, klub - gabinet, szafy, zegary i inne do sprzedania. Moniuszki 5 m. 1, godz. 11—18. 495—2

Folwark

255 ha w tem 2 jeziora nad Wilią, teren leśny, od miasteczka 2 km., od Wilna 25 km., z zabudowaniem i inwentarzem sprzedam za 30 tys. zł. Wilno, Bosaczkowa 4 — 10.

Student

U.S.B., fachowy korepetytor, udziela lekcyj z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7—5

STUDENT U. S. B. udziela lekcyj w zakresie gimnazjum (z j. niem.). Specj. — matematyka i języki. Wieloletnia praktyka. Dowiedzieć się w Adm. Dz. Wil. sub „Lekcje“.

PRACA ZAOFIARÓW.

WAKUJE posada biuralistki-korespondentki w chrz. firmie. Pierwszeństwo dla posiadających perfekt język niemiecki, pożądany francuski. Konieczne biegłe pisanie na maszynie, rachowanie oraz praktyka handlowa. Krótkie oferty z odpisami świadectw do Redakcji pod „EMES“. 498—3

PRACA POSZUKIW.

BIURO PRACY **Stowarzyszenia Św. Wincentego à Paulo** poleca uczciwe i kwalifikowane kandydatki do pracy na: gospodynie, kucharki (do majątków i na plebanje), pokojowe, wychowawczynie, pielęgniarki, nawet i nauczycielki. Zapisy pracownic codziennie od 10—13: Młynowa 2/9.

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca **Wojew. Biuro Funduszu Pracy,** Poznańska 2, tel. 12-96.

POSZUKUJĘ posady mierniczego — posiadam długol. praktykę, z dobrymi świadectwami, lub rządcy, buchaltera czy w handlu. Mogę złożyć kaucję. Oferty do admin. „Dz. Wil.“ pod „B“. 508—4

PRACZKA poszukuje prania po domach. — Posiada świadectwa i rekom. z. Bernardyński 4—5,

OGRODNIK, obeznany wszechstronnie w ogrodnictwie, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady. Adres w Admin. „Dz. Wileńskiego“.

INTELIGENTNA, młoda, bez rodziny osoba zajmie się prowadzeniem domu kulturalnej osoby, lub jako pielęgniarka fachowa do chorych. Wilno „Poste-restante“ legitymacja b. urzędniczki 5167.

RÓŻNE

Przedstawiciele miejscowi i okręgowi na opatentowane nowości **poszukiwani.** — Potrzebny mały kapitał na składnicę. Oferty pod „Nowości“, Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54.

POMÓŻMY BLIŹNIM

O odzież, bieliznę, obuwie i pościel dla pewnego zubożałego pracownika społecznego, znajdującego się w rozpaczliwym położeniu, gorąco prosi Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8

O OBIADY dla głodującej inteligencji gorąco prosi Instytut Caritas — Wilno, Zamkowa 8

CZYTAJCIE! ROZPOWSZECHNIAJCIE PRASĘ NARODOWĄ

Bilans

WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO S. A.
na 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA: Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotowizna w kasie zł. 320.131.55; b) pozostałość w Banku Polskim P. K. O. i B-ku Gosp. Krajow. zł. 213.638.66; Kupony zł. 753.75; Waluty zagraniczne zł. 3.012.40; Papiery wartościowe własne: a) . pożyczki państwowe zł. 37.470.83, b) papiery hipoteczne zł. 257.334.60, c) akcje zł. 492.719.28; Udziały i akcje w przedsięb. konsorc. zł. 75.000.—; Banki krajowe zł. 25.100.42; Banki zagraniczne zł. 103.612.08; Weksle zdyskontowane zł. 4.035.254.27; Rachunki bieżące (salda debetowe otwartego kredytu) a) zabezpieczone zł. 3.177.166.17, b) niezabezpieczone zł. 336.925.89; Należności z tytułu układów konwers. zaopatrz. w akcepty B-ku Akceptacyjnego zł. 883.386.01; Ruchomości zł. 68.743.20; Nieruchomości zł. 1.153.424.02; Różne rachunki zł. 445.988.89; Koszty handlowe roku przyszłego 1937 zł.12.000.—; Suma bilansowa zł.11.641.662.02; Udzielone gwarancje zł. 553.960.81; Inkaso zł. 1.894.143.60; Razem zł. 14.089.766,43.

PASYWA: Kapitały własne: a) zakładowy zł. 2.500.000.—, b) zapasowy zł. 127.908.81, c) fundusz amortyzacyjny zł. 11.868.02; Wkłady: a) terminowe zł. 2.735.532.09, b) à vista zł. 2.032.913.08; Rachunki bieżące (salda kredytowe otwartego kredytu) zł. 172.117.27; Zobowiązania inkasowe zł. 46.517.08; Redyskonto weksli zł. 2.272.305.59; B-ki krajowe zł. 1.273.732.58 Banki zagraniczne zł. 816.75; Różne rachunki zł. 416.904.49; Procenty i prowizje roku przyszłego 1937-go zł. 45.973.45; Straty i zyski zł. 5.072.81; Suma bilansowa zł. 11.641.662.02; Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancyj zł. 553.960.81; Różni za inkaso zł. 1.894.143.60; Razem zł. 14.089.766.43.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW: Na podatek dochodowy za r. 1935 zł. 3.519.64; Procenty i prowizje zapłac. zł. 415.526.67; Koszty handlowe: a) podatki i świadczenia zł. 66.690.05, b) wydatki osob. i rzecz. zł. 288.914.73; Amortyzacja: a) nieruchomości zł. 8.390.02, b) ruchomości zł. 3.478.—; Odpisy na straty zł. 266.606.86; Zysk do podziału zł. 5.072.81. Razem zł. 1.054.679.14. Pozostałość zysku z roku 1935 zł. 3.519.64; Procenty i prowizje pobrane zł. 880.154.22; Zysk na papierach procentowych zł. 29.404.49; Zysk na walutach zagr. i dewiz. zł. 9.232.20; Zysk na korespondentach zagr. zł. 1.683.39; Zysk na kuponach zł. 1.432.93; Dochód z eksploatacji nieruchomości zł. 35.231.28; Zwrot sum dawniej odpisanych zł. 97.540.59; Razem zł. 1.054.679.14.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. **CENY PRENUMERATY:** miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

BIBLJOTEKA im. Wróblewskich w Wilnie